

Sekcja kulturalna ma swoje stale grono chętnych do poznawania nowych, atrakcyjnych miejsc i uczestniczenia w ważnych wydarzeniach kulturalnych. Tak było i tym razem.

W piątek, 24 marca 2023 r. wyjechaliśmy do Łodzi, nie tylko na spektakl w operze, ale również (a może przy okazji), zwiedziliśmy fragment miasta - ulicę Piotrkowską.

Ulica Piotrkowska w Łodzi - to jedna z najbardziej znanych ulic w kraju, najdłuższy deptak i wizytówka miasta. Spacerując zajrzeliśmy na wyremontowane podwórza, zobaczyliśmy galerie wielkich Łodzian (ławeczkę Tuwima, fortepian Rubinsteina, kufer Reymonta, pomnik Misia Uszatka - zaprezentowany jako wzór turysty z plecakiem i mapą).

Piotrkowska, niczym Hollywood, ma swoją Aleję Gwiazd zainicjowaną przez Jana Machulskiego. Dalej, ciekawy fragment jezdni ułożony z 17 tysięcy kostek brukowych z żeliwną płytką, z imionami i nazwiskami fundatorów. Celem jest ukazanie aktywnego oraz pozytywnego stosunku mieszkańców do Łodzi.

Fasady budynków mają masę ciekawych, eklektycznych detali architektonicznych, płaskorzeźb, wykuszy. Przykładem kamienica pod Gutenbergiem, potocznie zwana kamienicą ze smokami. Jest to budynek o eklektycznej elewacji, łączący elementy architektury, neogotyku, neorenesansu, baroku, secesji, bogato ornamentowany.

Stamtąd udaliśmy się do Pałacu Poznańskich.

Pałac Rodziny Poznańskich stanowi część ogromnego zespołu fabryczno – rezydencjonalnego. W skład kompleksu wchodziły: fabryka, rezydencja, domy dla robotników, szkoła, szpital odpowiadające na potrzeby mieszkańców.

Rezydencja budzi podziw od momentu wejścia do niej i spojrzenia na schody. To one są z ekranizacji "Ziemia obiecana" Andrzeja Wajdy. Na pierwszym piętrze zwiedzaliśmy bogato dekorowane pokoje, apartamenty mieszkalne. Wnętrza utrzymane w stylu eklektycznym, charakterystycznym dla XIX i XX w. Część zabytkowych pomieszczeń to "Panteon wielkich Łodzian" - ekspozycja poświęcona ważnym postaciom, związanymi z miastem. Są tu pamiątki z życia i twórczości Marka Edelmana, Juliana Tuwima oraz Artura Rubinsteina.

Z Pałacu udaliśmy się do centrum handlowo – usługowo - rozrywkowego MANUFAKTURA - najbardziej rozpoznawalnego punktu w Łodzi. To raj dla smakoszy, miejsce tętniące życiem i dobra energią.

Tu rozstaliśmy się z przewodniczką, która była z nami od momentu przyjazdu do Łodzi, towarzyszyła w spacerze po ulicy Piotrkowskiej, podawała dużo ciekawostek o mieście, z którym związana jest od urodzenia.

Podziękowaliśmy Jej serdecznie. Od Niej usłyszeliśmy mile słowa, że jako grupa, zdyscyplinowana i zasłuchana, zasługuje również na pochwałę.

## **A wieczorem uczta duchowa - TURANDOT w TEATRZE WIELKIM**

"TURANDOT " to kolejne arcydzieło Pucciniego (poza " Madame Butterfly", "Cyganerią" i "Toscą").

Można powiedzieć, że jest to baśń o księżniczce, która z zimną krwią każe ścinać głowy kolejnym kandydatom na męża, jeśli nie odgadną jej trzech zagadek.

Ale jak każda baśń zawiera zagadkę naszego życia, którą chcemy odczytać.

Może to obawa Turandot przed zaangażowaniem w miłość, utrata niezależności, bo Turandot to uosobienie zranionej, dumnej kobiecości, a w przypadku Kalafa to próba pokonania zła miłością, może zaspokojenie męskiej próżności i ambicji. Może chce być zbawicielem a nie zdobywcą.

Pytań jest wiele jak i propozycji odpowiedzi...

Opera to muzyka bo w muzyce jest zawarta niesłyszana dawka emocji.

A tu świetne były partie choralne, duety, tercety, a przede wszystkim arie solistów wspierane chórem i baletem.

Ukazują Chiny antyczne i nieco baśniowe bez kostiumowego przepychu.

Wspaniałą kreację stworzyła Liu, która zaprezentowała świetne, wyrównane brzmienie, również Kalaf - świetny w zakresie wokalnym jak i aktorskim.

O Turandot powinnam pisać w superlatywach , że dysponowała potężnym głosem, ale mnie nie zachwyciła ani aktorsko, ani wokalnie , więc pozostawiam to bez komentarza...

A poza tym, (a może powinnam napisać, że przede wszystkim), to był piękny dzień i mimo zmęczenia, dziękując organizatorce Urszuli Purol, umawialiśmy się w autobusie na następny wyjazd do opery we Wrocławiu, a potem może do Szczecina...

Marianna Zimna